



Opracowanie, które trafia w ręce Czytelników, to efekt wspólnej pracy kilku autorów, na co dzień funkcjonariuszy Straży Granicznej. Pomysł wydania tej pracy został poddany przez funkcjonariuszy Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej im. gen. dyw. Henryka Minkiewicza: Jana Nikołajuka i Agnieszkę Markiewicz - Cybulską, która jest zarazem prezesem Stowarzyszenia „Rodzina Katyńska” w Białymstoku. Ogólna koncepcja pracy została wypracowana wspólnie przez wymienionych autorów oraz Edwarda Milewskiego z Centrum Szkolenia Straży Granicznej im. Żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza w Kętrzynie, Artura Ochała z Morskiego Oddziału Straży Granicznej im. płk Karola Bacza w Gdańsku, Marię Rubas ze Stowarzyszenia Weteranów Polskich Formacji Granicznych w Warszawie oraz Izabellę Sariusz-Skąpską, prezes Zarządu ogólnopolskiej Federacji Rodzin Katyńskich. Rozdziały wstępne oraz biogramy żołnierzy KOP i SG opracowali Jan Nikołajuk i Artur Ochał, przy wsparciu Agnieszki Markiewicz-Cybulskiej. Lista zamordowanych żołnierzy KOP i SG w ramach Zbrodni Katyńskiej opracowana została przez Marię Rubas i Edwarda Milewskiego, a uzupełniona i skorygowana przez Jana Nikołajuka i Artura Ochała, który przeprowadził także redakcję naukową i nadał ostateczny układ pracy.

Spis treści

Izabella Sariusz-Skąpska – Od redaktora serii „Biblioteka Katyńska”	5
Wstęp	7
Artur Ochał – Korpus Ochrony Pogranicza (1924–1939)	13
Dyslokacja Korpusu Ochrony Pogranicza 31 sierpnia 1939	59
Jan Nikołajuk – Straż Graniczna II Rzeczypospolitej Polskiej (1928–1939)	73
Struktura i dyslokacja Straży Granicznej (16 maja 1928)	97
Artur Ochał – Zbrodnia Katyńska (1940)	111
Biogramy żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza i Straży Granicznej – ofiar Zbrodni Katyńskiej	125
Lista żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza i Straży Granicznej – ofiar Zbrodni Katyńskiej	217
Bibliografia	277

[Fragmenty książki]

.....

Po zakończeniu wojny polsko-rosyjskiej (1919–1921), wschodnią granicę II Rzeczypospolitej Polskiej ochraniały kolejno formacje wojskowe, tj. Bataliony Etapowe, Bataliony Celne i Straż Graniczna. Dopiero na przełomie lat 1922 i 1923 w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych pojawił się projekt reorganizacji systemu ochrony granicy wschodniej. Zamiarem ministerstwa było przede wszystkim zespolenie formacji ochrony granic z działalnością organów bezpieczeństwa oraz utworzenie jednolitej organizacji, działającej w oparciu o własne kadry, odpowiednio i właściwie przygotowane do realizacji zadań granicznych. Nowa formacja miała być w całości podporządkowana temu ministerstwu.

Prace nad reformą zostały jednak znacznie przyspieszone w związku z nieoczekiwanym wydaniem przez Ministerstwo Spraw Wojskowych zarządzenia o demobilizacji żołnierzy ze Straży Granicznej. Ostatecznie ze względu na brak czasu na konieczne przygotowania zdecydowano się powierzyć ochronę wschodniej i północno-wschodniej granicy oddziałom Policji Państwowej. Naprędce zorganizowane kompanie graniczne policji, wsparte przez żandarmerię wojskową, z dniem 1 lipca 1923 roku miały rozpocząć przejmowanie granicy. Wprawdzie policja miała przejąć całą dotychczasową infrastrukturę graniczną oraz uzbrojenie i wyposażenie techniczne po likwidowanej Straży Granicznej, to jednak po raz kolejny poważnym problemem okazały się sprawy kadrowe. Zgodnie z przyjętą w tym czasie koncepcją ochrony granicy nowa formacja miała liczyć około 20 tysięcy funkcjonariuszy, w

tym około 500 oficerów. Część kadry planowano pozyskać drogą rekrutacji ochotników z byłych formacji granicznych, głównie spośród demobilizowanych w tym czasie żołnierzy. Pozostali funkcjonariusze policji mieli zostać przydzieleni z rejonów przygranicznych lub oddelegowani z innych okręgów.

Względy kadrowe związane z koniecznością uzupełnienia formacji spowodowały, że planowana likwidacja batalionów Straży Granicznej została rozłożona na dwa etapy. W pierwszej kolejności, z dniem 30 czerwca 1923 roku, zlikwidowano oddziały na granicy polsko-radzieckiej i polsko-łotewskiej. Natomiast na granicy polsko-litewskiej, gdzie nadal utrzymywała się napięta sytuacja polityczna wynikająca ze stanu niezakończonych wojny, czasowo utrzymano sześć batalionów formacji. Stan ten trwał do października 1923, kiedy ostatecznie rozformowano je i zakończono likwidację Straży Granicznej, także i na tej granicy.

Ze względu na brak odpowiednich strażnic i koszar na granicy wschodniej, policjantów zakwaterowano w domach prywatnych, co niestety ujemnie wpływało na ich dyscyplinę. W wielu wioskach kwaterek wojskowy traktowany był przez miejscową ludność jak obciążenie i dolegliwość ze strony władz administracyjnych. W niektórych miejscowościach pomieszczenia wyznaczone na policyjne kwatery były demolowane, tak, aby nie nadawały się do zamieszkania. Dopiero pod koniec 1923 roku rozpoczęta została pośpieszna akcja budowy strażnic, przeznaczonych dla policyjnych kompanii granicznych.

Ciężka służba pełniona w trudnym kresowym terenie, w fatalnych warunkach zakwaterowania i wyżywienia, często wśród nieprzychylniej niepolskiej ludności, z daleka od

własnych rodzin – takie czynniki wpływały demoralizująco na funkcjonariuszy policji. Słabo opłacani, pełnili służbę niesumienne i źle wykonywali swoje obowiązki; do tego brak spójnej koncepcji ochrony granicy i wynikające stąd kolejne zmiany, a także rozdzwienki pomiędzy miejscową administracją i policją pogłębiały wśród funkcjonariuszy poczucie chaosu. Ponadto wydzielenie i skierowanie do służby granicznej znacznej ilości policjantów pogorszyło stan bezpieczeństwa w województwach wschodnich, które już wcześniej miały problemy ze skompletowaniem stanów policji.

Wszystkie te czynniki bardzo niekorzystnie wpływały na stan ochrony polskich granic. Za niekorzystny należy również uznać przyjęty przez policję statyczny system ochrony granicy, oparty przede wszystkim na nieefektywnych posterunkach stałych.

Wkrótce okazało się, że policja graniczna była całkowicie nieprzygotowana i mało zaradna w zwalczaniu dywersji politycznej, wojskowej, a także zorganizowanej działalności zbrojnej na pograniczu wschodnim. Po wycofaniu i rozformowaniu oddziałów Straży Granicznej, niemal z tygodnia na tydzień drastycznie pogorszył się tam stan bezpieczeństwa. Słabe liczebnie kompanie policji, nieprzygotowane do specyficznej służby granicznej, nie były w stanie opanować sytuacji na pograniczu, mogły jedynie łagodzić jej skutki. Gwałtowny rozwój wydarzeń, jaki miał miejsce w 1924 roku, sprawił, że konieczna stała się natychmiastowa reorganizacji służb na granicy polsko-radzieckiej, a w konsekwencji także na sąsiednich pograniczach z Litwą i Łotwą.

.....

PLISEWICZ Franciszek, s. Stefana, ur. 14 września 1909 w Kuklach (pow. Suwałki), por. piech. Absolwent Szkoły Podchorążych Piechoty w Komorowie k. Ostrowi Mazowieckiej. Od 1933 roku służył w 7 Pułku Piechoty Legionów w Chełmie. 10 października 1938 został przeniesiony do Batalionu KOP „Suwałki”. Od 24 października 1938 był dowódcą plutonu kompanii szkolnej-strzeleckiej. Od 3 listopada 1938 dodatkowo był w z. adiutantem batalionu. 5 stycznia 1939 został przeniesiony do Batalionu KOP „Snów” (gdzie był od 20 lutego). 20 marca 1939 wyznaczono go na dowódcę plutonu 3 kompanii strzeleckiej (w tym czasie był na urlopie przeniesieniowym od 22 do 28 marca).

We wrześniu 1939 służył jako adiutant II batalionu („Snów II”) 1 Pułku Piechoty KOP w składzie 1 Brygady Górskiej. Brał udział w walkach z Niemcami na południu Polski. Był jeńcem w obozach NKWD. Zamordowany w kwietniu 1940 w Charkowie.